

Iracki protest wobec mini-bsl

#Lotnictwo cywilne 30 stycznia 2012

Władze Iraku wyraziły oburzenie z powodu wykorzystywania przez amerykańskie służby dyplomatyczne w ich kraju mini-bsl, bez podpisania umowy w tej sprawie.

Amerykański mini-bsl Raven, był już wykorzystywany w Iraku przez pododdziały wojsk i

Według *The New York Times*, amerykański departament stanu już od ubiegłego roku rozpoczął eksperymentalne wykorzystywanie mini-bsl do monitorowania sytuacji wokół ambasady w Bagdadzie, konsulatów oraz pracowników dyplomatycznych. Obecnie trwają przygotowania do przetargu, który wyłoni stałego operatora takich samolotów na okres 5 lat. Sprawa wyszła na jaw po wycofaniu się wojsk USA z Iraku.

Irakijczycy twierdzą, że ich sojusznik i protektor nie uzyskał zgody na wykorzystywanie swoich bsl. Więcej, przedstawiciele rządu nie wiedzą nic o jakichkolwiek negocjacjach w tej sprawie.

Amerykanie twierdzą, że rozmowy trwają. Tłumaczą też, że ich aparaty nie są uzbrojone i służą wyłącznie do obserwacji terenów, stanowiących potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa dyplomatów. Zaliczyli jednak do tego również demonstracje i inne miejsca zgromadzeń.

Nie zaprzeczają jednak, że nie dysponują na razie zgodą odpowiednich władz irackich. Wykorzystanie obserwacyjnych bsl, nawet przez obywateli własnego kraju, wywołuje uzasadnione wątpliwości, w tym co do naruszania dóbr osobistych osób, które znajdują się na zdjęciach lub filmach (zobacz: [Rzeka krwi w Teksasie](#)). Kwestia nieuprawnionego wykorzystywania bsl przez inne państwo, dotyka istoty suwerenności.



Amerykański mini-bsl Raven, był już wykorzystywany w Iraku przez pododdziały wojsk lądowych. Departament Stanu USA nie ujawnił, jakie typy bsl służą obecnie do ochrony obiektów dyplomatycznych w tym kraju. Jasnym jest jednak, że są to równie małe aparaty, przeznaczone z reguły do przekazywania obrazów wideo / Zdjęcie: US Army

Według *The New York Times*, amerykański departament stanu już od ubiegłego roku rozpoczął eksperymentalne wykorzystywanie mini-bsl do monitorowania sytuacji wokół ambasady w Bagdadzie, konsulatów oraz pracowników dyplomatycznych. Obecnie trwają przygotowania do przetargu, który wyłoni stałego operatora takich samolotów na okres 5 lat. Sprawa wyszła na jaw po wycofaniu się wojsk USA z Iraku.

Irakijczycy twierdzą, że ich sojusznik i protektor nie uzyskał zgody na wykorzystywanie swoich bsl. Więcej, przedstawiciele rządu nie wiedzą nic o jakichkolwiek negocjacjach w tej sprawie.

Amerykanie twierdzą, że rozmowy trwają. Tłumaczą też, że ich aparaty nie są uzbrojone i służą wyłącznie do obserwacji terenów, stanowiących potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa dyplomatów. Zaliczyli jednak do tego również demonstracje i inne miejsca zgromadzeń.

Nie zaprzeczają jednak, że nie dysponują na razie zgodą odpowiednich władz irackich. Wykorzystanie obserwacyjnych bsl, nawet przez obywateli własnego kraju, wywołuje uzasadnione wątpliwości, w tym co do naruszania dóbr osobistych osób, które znajdują się na zdjęciach lub filmach (zobacz: [Rzeka krwi w Teksasie](#)). Kwestia nieuprawnionego wykorzystywania bsl przez inne państwo, dotyka istoty suwerenności.

Powiązane wiadomości

[Iracki protest wobec mini-bsl \(2012-01-30\)](#)

[Rzeka krwi w Teksasie \(2012-01-29\)](#)